

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.90.
Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 88.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warcka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Kurzacja: 50 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobna: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadstawo (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
Kurzacja: 1 Mk. za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.)

FILJE: Częstochowa ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kałuszu, Ławiczu, Łomży i Białymostku. KANTORY: w Kielesach, w Koluszach, w Mławie, w Matkowie, w Pultusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Rządy bolszewickie.

Dopóki wiadomości o stosunkach w Rosji dochodziły do nas drogą pośrednią, częstokroć spotykały się one z niedowierzaniem ze strony miejscowego społeczeństwa, które skłonne było przypuszczać znaczną przesadę w opisach odropleni i gwałtów bolszewickich.

Obecnie, po przesunięciu się znacznie na wschód linii okupacji niemieckiej, coraz częściej dochodzą nas wieści od bezpośrednich widzów tych strasznych, pełnych grozy dni, jakie Polacy z kresów przeżywali w ciągu kilku ostatnich miesięcy, od chwili, gdy triumfujący bolszewizm ujął w Rosji w swe dłonie pełnię władzy i zaczął wszędzie wprowadzać swe „nowe porządki”. „Dziennik Wileński” podaje garść informacji otrzymanych z Głębokiego (pow. Dziśnieński ziemi Wileńskiej) od do brze znanych Wilnu pp. mec. Jena Kłotza i Stefana Chabrijewicza, oraz Edmunda Kollaję.

Władze bolszewickie rozpoczęły swoją działalność w Mińszczyźnie i Mohyłowoszczyźnie w listopadzie r. in. w Wileńszczyźnie zawiązały aparat rządowy w grudniu.

Na czele gubernialnych i prowincjonalnych komitetów stanęli ludzie obcy, przeniknięci duchem anarchii rosyjskiej, przeważnie żołnierze lub robotnicy z fabryk petersburskich, lub też żydzi, głosiciele hasła ultrademagogicznych.

Ogłoszenie dekretu o wywłaszczeniu całej ziemi, tworzącej własność prywatną i kołchołszą wraz z całym inwentarzem bywym i martwym, ziarnem i karcasem, posłużyło do siebie masowo rabunków dworskich, polskich pod pozorem rejestracji dobytku. Wszelkie „nowości”, literowane przez bolszewików napływowych, a popierane przez włóścian, rozgiewanych znaczeniem z góry hasłami, nie tylko nie przeszkadzały rabunkom, lecz przeciwnie zaprzęgały do nich. Rabowano więc nie tylko inwentarze, objęte dekretem o wywłaszczeniu, lecz i nieobjęte nim ruchomości z domów mieszkalnych, dzieła sztuki, pieniądze, meble, odzież, produkty spożywcze i t. d. Najstraszniejsza fala niszczytelstwa przeszła przez Mińszczyznę, niszcząc dwory i wyganając z nich właścicieli bez środków do życia. W Wileńszczyźnie ruch był słabszy, nie mniej wszakże zdemolowano na przykład w pow. Dziśnieńskim przeszło 30 dworów i szereg zaścianków, w pow. wilejskim było gorzej i liczba zniszczonych dworów większa.

Jednocześnie z niszczeniem dobytku polskiego po wsiach, rozpoczęła się naganika na legiony polskie, rozkwatowane w Mińszczyźnie, Witebszczyźnie, Mohyłowoszczyźnie i dalej. Samo rozrządzenie I-go korpusu polskiego pod komendą generała Dowbór - Muśnickiego na przestrzeni między Krynkami, pod Witebskiem, pod Mińskiem, w okolicy Bobrujka i dalej na wschód, aż w Dorohobużu, odbyło się z rozkazu komendy maciernej rosyjskiej, która, rozważając na tworzenie pułków polskich, jednocześnie rozpraszała je. Głównowierch Krylenko nakazał tworzyć komitety żołnierskie w pułkach polskich; gdy żądanie to, jako dezorganizujące armję, spotkało się z oporem żołnierzy, nakazano rozbrojenie pułków polskich. Wobec tego jędrę korpusu generała Dowbór - Muśnickiego stanęły w pow. Bobrujskiej, zajęto Bobrujsk i Bobraczew i jędrę ścigać rozbrojone oddziały, pułki i dywizje. Znaczna część oddziałów polskich, idących do Bobrujka — została rozbrojona; oficerów - Polaków aresztowane i znacząco

się nad nimi w nieludzki sposób, żołnierzy rozbrajano i pozostawiano bez środków do życia. Jednocześnie Krylenko ogłosił wszystkich legionistów polskich za wyjętych z pod prawa i nawoływał włóścian do mordowania przemyskających się w kierunku Bobrujka Polaków.

Szereg zbrodni nad bezbronnymi żołnierzami Polakami został też dokonany przez podburzonych włóścian w Mohyłowoszczyźnie i Mińszczyźnie. Nadto „sowieci” gubernialny mohyłowicki ogłosił za wyjętych z pod prawa wszystkich członków związku młocników w gub. Mohyłowoskiej i aresztował kilkadziesiąt osób (ks. dziekan Młoc, Obiezienscy, Wykowski i inni), domagając się, aby wystawiali żądanie do Dowbór - Muśnickiego o złożenie broni przez korpus polski.

Władze, rozpoczęła z korpusem polskim przez oberwone gwardje i bolszewików, intensywnie odbiła się na usposobieniu ludu miejscowego względem Polaków, gdyż przekonywano ten lud, że korpus polski ma na celu przywrócić w Rosji panowanie reakcji. Pełne trwogi życia nielicznych osiedlały od pogromów dworów i dworaków w Mohyłowoszczyźnie i Mińszczyźnie stało się, jeśli to możliwe, jeszcze gorszym. Próbowali Polacy tworzyć organizacje samoobrony, lecz członkowie jej byli przy plewnej sposobności, gdy tylko nie trzymali się gromady, napadami i mordowaniami okrutnymi sposobem przez włóścian.

Kto mógł uciekać do miast i miasteczek, lecz nie każdego stało się na to, gdyż koczowały przez wieś w miasteczka dochodzą do rozmiarów nieprawdopodobnych, a kreszą i tam poważają bezpieczeństwo osobistego niema, wobec ustawianych rewizyj i aresztowań.

Dekret o oddzieleniu kościoła od państwa wywołał tu i owdzie ekscyty, kończące się rabunkami kościołów.

Dekret o opodatkowaniu kapitałów (od 10 proc. do 50 proc.), oraz o unieważnieniu papierów procentowych zachwiał był materialny tygiel mieszkanców miast i wsi; organizacje ratownicze polskie, mające pomoc wygnancom z okupowanych prowincyj, pozbawiono środków pomocy i dziesiątki tysięcy tułaczy pozostało bez chleba.

Powtórzone przy „sowieciach” komisaryaty do spraw polskich, złożone z wątpliwych Polaków, podlegały tylko do walki z korpusem polskim, a sprawom polskim wogóle raczej szkodziły niż pomagały.

W powiecie Dziśnieńskim rabunki, które ustąpiły, w końcu grudnia, wznowiły się w styczniu i lutym. Unikając mnożenia przykładów w szczyptych ramach tych informacji, należy wskazać wspomniesz o najbardziej tragicznych wypadkach.

W Mohyłowoszczyźnie, jednego z członków samoobrony polskiej, syna znanego właściciela ziemskiego, napadli włóścianie, gdy był sam w domu krewnych i okrutnie zamordowali kłajami, kładąc mu rękę i nogę przed siebie. W pow. Dryśnieńskim wymordował przy rabunku całą rodzinę z trzech osób pp. Zajkowskich; wreszcie w pow. Dziśnieńskim włóścianie z czterech wai napadli na dwór Szepielowo hr. Mariusza Brzostowskiego, a gdy się ten bronił i strzelając kilku napastników zabił, spalono go żywcem w pałacu wraz z mieszkającymi z nim Wacławem Żyżniewskim i Leonem Tuskim.

W lutym 1918 r. cofające się oddziały wojsk rosyjskich napadły i rabowały wszystkie dwory i zaścianki leżące na drogach odwrótu, rabowały jedno miasteczko, aby w innych sprzedawać tę zdobycz. Na 11 (24) lutego był uplasmowany przez włóścian pogrom i rzeź miasteczka Głębokiego w pow. Dziśnień-

skim. Tylko okupacja w willej oznaczonego dnia miasteczka przez oddział niemiecki zapobiegła straszliwej tragedji.

Dzisiaj, po okupacji, wraca bezpieczeństwo życia, zaczyna się uspokojenie ludu, energiczne środki, zastosowane przez władze wojskowe niemieckie, niesą nadzieję powrotu do normalnych stosunków. Wszystko to jednak może się skończyć bezprzykładnym w dziejach pogromem i rzezią „burżujów” wszelkich narodowości, z chwilą, gdyby władze bolszewickie namowo odzyskały swe wpływy. Jedyny ratunek dla tysięcy Polaków i nie Polaków, którzy mają nieszczęście nie podzielać poglądów bolszewickich, to połączenie kresów w jedną całość — wyodrębnienie ich z granic rosyjskiej i sowieckiej.

Calais --- Paryż.

Na froncie zachodnim toczy się najzaciętsza bitwa. Do rozprawy tej szykowali się od dłuższego czasu obydwaj przeciwnicy. Przedewszystkiem Niemcy poczynili wszelkie zarządzenia, aby niedopuszczyć do przełamania swego frontu, lecz przetrwali, w odpowiedniej chwili przełamali front nieprzyjacielski i zadał mu poważną, być może decydującą klęskę.

Mając taki plan na uwadze, feldmarszałek Hindenburg nakazał rok temu odwrót strategiczny, który Anglicy i Francuzi uważali za wielkie zwycięstwo dla siebie. Wkrótce jednak, cofające się wojska niemieckie oparły się na tak swanych „Siegfriedstellungen”, z których rozpoczęły obecną zwycięską ofensywę.

W ciągu całego roku Niemcy dokładali starań, aby wzmożnić swój front zachodni przeciw milionowym armjom aliantów. Dopuszczając im w tym znaczenie zawarcie pokoju z Rosją, Finlandją i Ukrainą. Prawie cała armja z frontu wschodniego odeszła na front zachodni i wzmocniła i tak już silne, oraz doświadczony w trzechletnich bojach na terenie francuskim, wojska niemieckie. Również artylerja austriacko-węgierska przejechała na front zachodni, a ogromne masy amunicyj, oraz najnowszy wynalazek niemiecki w postaci dział ostrzałowych Paryż na odległość 120 — 180 kilometrów przyczyniły się do świetnych sukcesów.

Koalicja przepowiadała bitwę obecną już bardzo dawno i również ze swej strony pokryła bardzo rozległe zarządzenia. Rozległy front zajęły wzmocnione nowymi posiłkami wojska angielskie, belgijskie, francuskie, portugalskie, oraz 200-tysięczna świeża armja amerykańska. Na pozycjach ustawiono tysiące dział, dziesiątki tysięcy karabinów maszynowych i szereg tanków. Liczne narady wojenne, w których wojsk angielsko-francuskich do Włoch stworzenie wielkiej armji rezerwowej, zdawało się potwierdzać, że aljanci zdolali porozumieć się w sprawie jednolitej akcji przeciw państwu centralnym.

Nadeszła wreszcie chwila, w której należało rozpocząć atak. Naprzeciw siebie stanęli dwaj potężni wrogowie, a świat cały ślził się domyśleć, która strona i w którym miejscu podejmie atak. Na podstawie zapowiedzi pp. Lloyda George'a i Clémenceau można było sądzić, iż atak rozpocznie wojska koalicji na całym froncie francuskim i włoskim, tembardziej, że miała to być wielka ofensywa decydująca, od której zależał miała sprawa pokoju. Najniezgodzaniej w dniu 21 marca, po krótkim przygotowaniu artylerjijskim uderzyły wojska niemieckie na front angielsko - fran-

cuski na przestrzeni od Arras de La Fere i, w ciągu siedmiu dni wielkiej bitwy wgięły linję angielsko - francuską na głębokości 60 kilometrów w kierunku zachodnim. 70,000 jeńców, 1,100 armat i niezliczony inny materiał wojenny — oto zdobycz armji niemieckich.

Zachodzi teraz pytanie, co jest celem ofensywy niemieckiej. Rozumie się, iż ma ona na dalszym planie zadanie ostatecznej porażki wojskom koalicji i przyspieszenie zawarcia pokoju. Na bliższym natomiast planie jest zajęcie Calais i Paryża. Przedewszystkiem jednak Niemcy dążą do zapanowania nad Calais i nad kanałem angielskim. Zajęcie Paryża w chwili obecnej posiadałoby tylko znaczenie moralne, natomiast zajęcie Calais spowoduje odcięcie Anglii od Francji i utrudni dowód wojsk angielskich na teren francuski. Najbliższym więc celem wojsk niemieckich jest dalsze parcie w kierunku Amiens do wybrzeża La Manche, przez co znajdą się w bardzo trudnej sytuacji armje koalicyjne walczące na froncie Nieuport — Ypres — Arras, gdyż albo zostałyby odcięte i wzięte do niewoli, lub musiałyby się ratować ucieczką do Anglii.

Dopiero po obsadzeniu Calais i po zabezpieczeniu się od strony Anglii dalekoconejmiej dzielnymi, armje niemieckie mogłyby zwrócić się na Paryż, aby zająć serce Francji.

Ludowcy a Kolo polskie.

„Neue Freie Presse” donosi: Komisja wykonawcza stronnictwa ludowego została zwolniona na posiedzenie, które odbędzie się dnia 7 p. m. w Krakowie z porządkiem dziennym: „Położenie polityczne i stanowisko polskiego stronnictwa ludowego”.

Na posiedzeniu tem ma być rozstrzygnięta sprawa stosunku ludowców do Kola polskiego.

Ponieważ nakazowi demokracji nie ulegli dotąd formalnie użytku z uchwale swojego prezydium, że wolno im wystąpić z Kola polskiego, więc polityczne Kolo polskie sądzi, że krok ten został odroczone do czasu, gdy także ludowcy poważną taką samą uchwale.

Zapamiętania wśród ludowców są podzielone. P. Kędzior stwierdza, że przy imiennym głosowaniu w Kole polskim nad wyłączeniem dra Grossa o wyjście z sali obrad Luby psłów podczas głosowania nad prowizorium budżetowym, 8 ludowców głosowało za tym wnioskiem, 5 przeciwko, inni zaś wstrzymali się od głosowania.

Przygotowanie rekrutacji w Anglii.

Według informacji z Amsterdamu „Daily Mail” pisze:

Aby być przygotowanym na wszelką ewentualność, postanowił rząd angielski przyspieszyć przeprowadzenie poboru. Żołnierze, którzy stawali już do przeglądu, muszą być szybciej powołani pod broń, niż to zamierzano z początku.

W miarę potrzeby rząd powołanie ostro zarządzenia. Robotnicy górniczy postanowili wspomóc rządowi w uzyskaniu potrzebnych młodych ludzi z pośród zajętych w kopalniach. Postawili oni do dyspozycji władz całą swoją organizację.

Wydarzenia na froncie przyspieszyły dobrowolne zgłaszanie się do służby wojskowej młodych pomocników.

Pewna

lokata kapitałów popularnych (nieletnich)

est pożyczka wojenna. Gały naród niemiecki swoją s'ią roboczą i go podarczą dają s'iejmiej pewno

Apł. r. 1918.

Fantastyczne odebranie Odessy.

Berlin, 31 marca. (T. wł.) Doniesienie Biura Wolffa: W ostatnich czasach Peterab Agencja Telegr. z dość przejrzystych powodów rozpowszechnia wieści, jakoby wojska „sowjetów“ odzyskały z powrotem Odessę i Mikołajów, rzekomo jeszcze w krwawych walkach, w których miały brać udział również i oddziały marynarki rosyjskiej. Jak komunikują ze źródeł miarodajnych wiadomości te są sprzeczne z rzeczywistością. W obu miastach tych i nadal panami położenia są wojska niemieckie.

Pokój niemiecko-rosyjski.

Berlin, 31 marca. (T. wł.) Wymiana niemieckiego i rosyjskiego dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego, zawartego w dniu 3 marca w Brześciu Litewskim, oraz umowy uzupełniającej, nastąpiła wczoraj o godz. 8ej wiecz. w ministerjum spraw zagranicznych pomiędzy zastępcą sekretarza stanu v. d. Busche-Haddenhausen i rosyjskim posłem specjalnym R. Petrowem Według art. 14 traktatu pokojowego nabiera on mocy z chwilą ratyfikacji jego.

Depesza do cesarza Wilhelma.

Berlin, 1 kwietnia. Z kwatery głównej J. C. M. cesarz Wilhelm otrzymał od redaktora naczelnego „Helsingborger Tagbladet“ w Helsingborgu (Szwecja) następującą depeszę:

„Jakkolwiek jestem osobą prywatną, jednakże pozwalam sobie, jako polityk i publicysta, jako rzecznik wielu tysięcy germanów szwedzkich, zapewnić poddanych W. C. M., iż serca nasze, które jeszcze przed kilku dniami były niepokojem, obecnie przepelnione są gorącą radością z okazji wiadomości o nieporównanym zwycięskim pochodzie braci plemienia naszego. Bóg jest z nami! Okrzyk ten niegdyś przy bitwie decydującej dla plemienia germańskiego było również i hasłem szwedzkim!“

Podp. Nille Christensson.

Dalsze bombardowanie Paryża.

Paryż, 1 kwietnia. (T. wł.) Agencja Havasa donosi urzędowo: Dalekonośne działo niemieckie kontynuowało w dniu 30 marca bombardowanie okolic Paryża. Ośm osób, w tem cztery kobiety, zostały zabite, oraz 37 osób, wśród których 9 kobiet i 7 dzieci, odniosło rany.

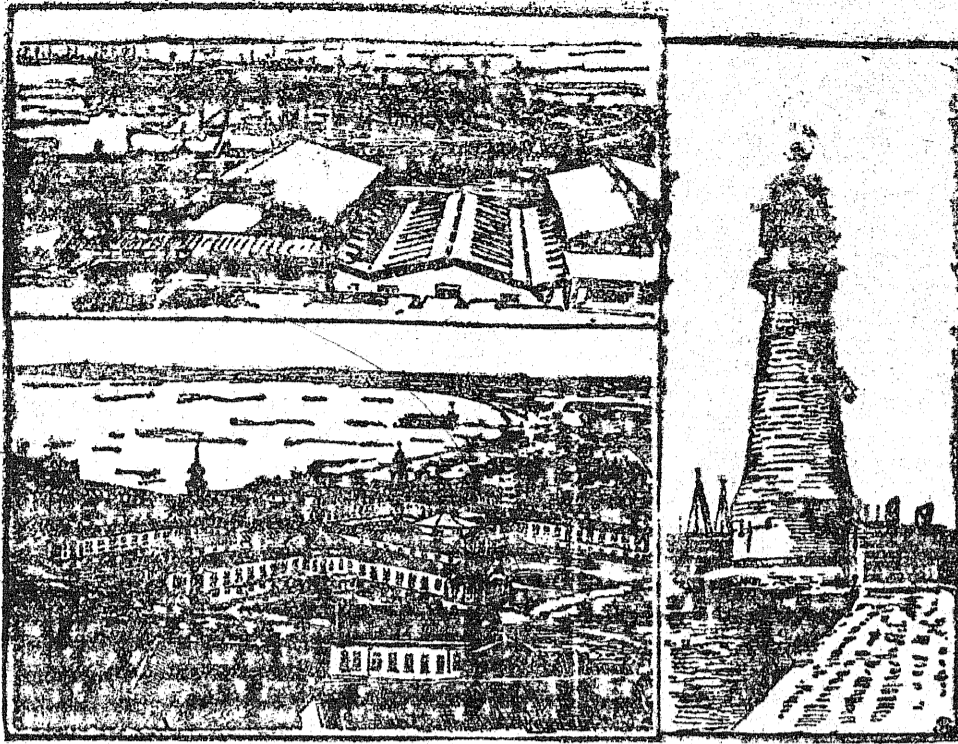
Sprzeczne wieści o interwencji japońskiej.

Londyn, 31 marca. (T. wł.) Doniesienie Biura Reutersa: „Daily Mail“ dowiaduje się z Tokio: Premier ministrów japońskich oświadczył, iż Japonia jest życzliwie usposobiona dla bolszewików i że uważa za nieuzasadnione podjęcie przy obecnych stosunkach zbrojnej interwencji w Rosji. Rząd nie zamierza przeprowadzić wielkich operacji militarnych na Syberji, w celu odciągnięcia niemieckich sił zbrojnych z frontu zachodniego.

Paryż, 1 kwietnia. (T. wł.) Doniesienie Agencji Havasa: Do „Eche de Paris“ telegrafują, że na ostatnim posiedzeniu parlamentu japońskiego oświadczył marszałek Teracuzi, iż Japonia jest gotowa przeprowadzić mobilizację, oraz rozpocząć interwencję zbrojną bądź w interesie sprawy mierzeńców, bądź też w interesie własnym.

Wielkie straty angielskie.

Berlin, 31 marca. (T. wł.) Doniesienie Biura Wolffa. Specjalnie boleśnie dotknęły wojsko angielskie, z którego 2/3 wplątane jest w nieszczęśliwą walkę, wielkie straty w zabitych, rannych i zaginionych oficerach. Również i flota oficerów angielskich, którzy dostali się do niewoli jest bardzo znaczna. Naprzekład 84 dywizja poniosła 1,276 jeńcami miała 45 oficerów, 59 dywizja przy 1,396 jeńcach — 51 oficerów, 51 dywizja przy 1,574 jeńcach — 46 oficerów, 6 dywizja przy 2,730 jeńcach — 97 oficerów. Obliczenie zdobytych dział (dotychczas zdobyte określić 1,100) nie zostało jeszcze ukończona, gdyż wiele angielskich armat i poczwów zostało przez dywizje niemieckie niezmiernie użytych przeciwko niedawnym ich właścicielom. Wezwanie o pomoc francuską i angielską staje się zatem zupełnie zrozumiałem.



ODESA.

Budynki kwarantannowe. Latarnia morska. Arsenal.

Teraz dopiero dochodzą wieści o wypadkach, jakich widownią była Odessa podczas rządów bolszewickich. Potwornością swoją przewyższają one wszystkie dotychczas znane fakty.

Jak donosi korespondent wojenny „Taegliche Rundschau“ na zasadzie opowiadań oficerów rosyjskich, rozruchy uliczne, rozboje i grabieże były tam zjawiskiem codziennym. Żołnierze bolszewicy dopuszczali się bezmyślnych barbarzyństw, jak fanatyczne żołdactwo podczas wojny trzydziestoletniej.

Przedewszystkiem każdego b. oficera armji rosyjskiej aresztowano i odprowadzano pod silną eskortą do browaru, położonego na krańcach miasta.

Gdy już uwieziono wszystkich, którzy nie zdołali zbiec lub ukryć się dobrze, wpakowano ich razem do olbrzymiej kadzi blaszanej, zawierającej wodę, której poziom dochodził najniższemu z nich do szyi.

Następnie pod każdą rozłożono ogień i, wśród wrzasków i wyć rozpasanej duszcy, dopóty gotowano nieszczęsne ofiary żywym, aż wszystkie wyziony ducha.

Tęgi rodzaju fałtów było mnóstwo. A wszystkie one były równie okropne i bezmyślne.

Dalszy przebieg walk na zachodzie.

Komunikaty niemieckie

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 31 marca:

Zachodni teren walk.

Na wzgórzach na zachód od górnej Ancre odparliśmy angielskie kontrataki.

Pomiędzy rz. Somme i Oise zyskaliśmy w natarciu nowe sukcesy. Z obu stron strumienia Luce przedarliśmy się przez pierwsze linie angielskie, wzmocnione pułkami francuskimi, wzięliśmy szturmem znajdujące się w dolinie wioski Auquecourt, Hangard i Demuin i; pomimo zaciętych kontrataków na Morenil, odrzuciliśmy wroga na położone na północy wyspy leśne.

Pomiędzy Morenil i Noyon zaatakowaliśmy nowo sprowadzone, a znajdujące się w marszu, francuskie korpusy. Na północy od Montdicler odrzuciliśmy wroga poprzez rz. Avre na nizine Don i wzięliśmy szturmem wzgórze, leżące na brzegu zachodnim. Wielokrotnie powtarzane kontrataki francuzów na zachód od Motenil w kierunku Fontaine i przeciwko zdobytemu Mesnil krwawo się załamały Fontaine zostało wczorajem zdobyte szturmem, Mesnil w zaciętych walkach zajęte.

Wojska atakujące od Morenil do Noyon wyparły wroga z wykopanych świeżo rowów aż za Assainvillers, Bollot i Hainvillers, jak również z Thiscourt i Ville. Także i tu spełzły na niczem silne kontrataki francuzów.

Panujący nad rz. Oise fort Renaud na południowym zachodzie od Noyon został wzięty szturmem.

Ze wszystkich części frontu donoszą o ciężkich i krwawych stratach nieprzyjacielskich.

Z innych widowni wojny — nic nowego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera Główna donosi 31 marca wieczorem:

Lokalne pomyślne walki pomiędzy strumieniem Luce i rz. Avre.

Kontrataki francuzów na zachodzie i południowym wschodzie od Montdidier załamały się przy ciężkich stratach nieprzyjaciela.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 1 kwietnia:

Zachodni teren walk,

Na polu bitwy na północy od rz. Somme ożywiły się wieczorem walki artyleryjskie i minowe.

Pomiędzy strumieniem Luce i rz. Avre kontynuowaliśmy ataki nasze i zdobyliśmy w nich wyżyny na północy od Morenil. Anglicy i francuzi ponieśli ciężkie straty. Lokalne natarcia na zachodnim brzegu rz. Mozy oddały nam w posiadanie las pod Arrachis.

Również i wczoraj dywizje francuskie usiłowały w wielokrotnych atakach odzyskać stracone wioski i wzgórza na zachodzie od Montdidier, jak również pomiędzy Don i Matz. Natarcia te załamały się krwawo.

Walki dni ostatnich powiększyły liczbę wziętych od początku bitwy, jeńców do przeszło 75,000.

Z innych widowni wojny — nic nowego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 31 marca:

Trwa ożywiona działalność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 30 marca. (T. wł.) Urzędowo donoszą dnia 29 marca wieczorem:

Na północy od rz. Somme utrzymany wszystkie nasze stanowiska. W przeciągu dnia przeciwnik nie przedsięwziął żadnych poważniejszych ataków. Na południu od rz. Somme miały miejsce zacięte walki, podczas których wojska nasze zostały odparte na linje, która przebiega na zachód od Hamel—Maleheres—Quin Front francuski na polu bitwy od Demuin przechodzi przez Mezières—Lanoeville—Sire Bernard—Gratibus oraz prosto na zachód od Montdidier—Lassigny. Francuska kontrofensywa trwa w dalszym ciągu, nowe wojska francuskie wciąż przybywają. Na wschód od Lassigny w linii stanowisk francuskich nie zostały żadne zmiany. Pochwycony rozkaz niemiecki dowodzi, że jedna z dywizji nieprzyjacielskich, która w dniu 21 marca natarła pod St. Quentin, winna była być nad Sommą pod Ham, a więc w odległości 11 mil. W rzeczywistości rzeczona dywizja posunęła się zaledwie o trzy mile. Poza lokalnymi walkami na różnych punktach, dziś nieprzyjaciel na północy Sommy nie atakował zbytnio. W różnych odcinkach zyskaliśmy na terenie.

Na południu od Sommy rozpoczęły się rano ciężkie ataki nieprzyjacielskie w okolicach Mezières i Demuin. Walka w odcinku tym trwa jeszcze. Ze zdobytych dokumentów nieprzyjacielskich wynika, że wczorajsze natarcie niemieckie z obu stron rz. Scarpe miało na celu zdobycie grzbietu Bimy i Avras. Natarcie to przeprowadzone zostało głównie przez sześć dywizji na linii walki oraz cztery dywizje szturmowe w drugim uderzeniu. Pomimo wściekłości ataku, uczynione w stanowisku naszym wgniecenie jest nieznaczne, zaś walka skończyła się poważną porażką nieprzyjaciela. W ciężkiej walce barziej na południu pomiędzy Boiry i Serre, która nie dała żadnego większego sukcesu, zostały stwierdzone niemniej niż jedenaste dywizji niemieckie.

Londyn, 28 marca. (T. wł.) Główna kwatera donosi 31 marca rano:

Na północy od Somme miały miejsce tylko miejscowe przedsięwzięcia. Na południu od rz. Somme powiodło się wczoraj natarciem nieprzyjacielskim pod Demuin i Mezières wojska nasze wyprzedzić ostatniej wioski. Podczas konty ataków naszych zdobyliśmy pewną ilość jeńców. Pod Demuin wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do zdobycia wsi tej, po zaciętej, bo trwającej całe popołudnie walce, spełzły na niczym. W ubiegłym tygodniu kawalerja nasza na siodle, bądź pieszo walczyła z wielkim mężstwem i odpięrała wroga, zadając mu w licznych walkach znaczne straty.

Komunikat francuski.

Paryż, 30 marca. (T. wł.) Urzędowo donoszą 29 marca popołudniem:

Zaczęta walka wczoraj wieczorem, oraz podczas części nocy trwała nadal w okolicach Montdidier. Pomimo wielokrotnych kontrataków wróg nie był w stanie wyprzedzić francuzów z zajętych przez nich wczoraj miejscowości. Wojska francuskie uzupełniły sukces swój, zajmując wśród ciężkich walk Morenil. Przed Plaisis de Roy miały miejsce zacięte walki. Wszystkie ataki niemieckie przeciwko wsi rozbiły się o niezachwiany opór wojsk francuskich. Zeszła na jeńców, oraz liczba trupów na tym odcinku walki, oraz w okolicach Montdidier stwierdzają, że bezcelowe straty niemieców są nadzwyczaj ciężkie. Na północy od Montdidier wojska francuskie i angielskie trzymają zwycięsko w szachu niemieców na linii rzeki Avre przed Neuville Sir Bernard—Mesneteres—Marcelcave—Hamel. Niemiecka piechota, oraz kolony trenów, które znajdowały się na drodze Laen—La Fère, zostały wzięte pod ogień francuskich dział dalekonośnych i rozproszone. Na pozostałym froncie znaczna działalność artyleryjska.

Aleksiejew wzięty do niewoli.

Petersburg, 30 marca. (T. wł.) Dzienniki wieczorowe donoszą, że wojska, które pozostały wierne „sowietowi“ wzięty w okręgu donskim do niewoli generała Aleksiejewa.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi!

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

MAŻ ZA 500 MILJONÓW

Farsa tryskająca humorem w 4-oh częściach na tle przygód amerykańskiej miliardarki

z **ERYKĄ NILSON** w głównej roli.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

1 inne nowości.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

1917-1

Teatr
Scala

Cegielniana 16.
Dyr. S. Kuperman.

Wtorek, Środa, Czwartek. Początek 8.15 wiecz. Środa, Czwartek od g. 8.15
3 godziny nieustannego śmiechu. Cały zespół z nowym repertuarem.

„Żywy kartofel”
Jednoaktówka.

„3 minuty śmierci”
Komedja w 1 akcie
w wykonaniu pp. **Justina**

Ościsła koncertowa: **IDA ERWEST**—subretka. **JEDWAB**—SZERFNER
monolog. **PUSZENDORF-KELTER**—ludowe pieśni w duecie. **BO-**
DENI—trio. **KOPEL**—mazurek.

W piątek i sobotę po poł. i wieczorem III-ci i estadni program.

Komitet zaprowiantowania

ludności żydowskiej

w mące i inne produkty świąteczne
przy **GMINIE STAROZAKONNYCH** w Łodzi
(Nowy Rynek 6).

W uzupełnieniu ogłoszenia z d. 27 mar-
ca, podaje do wiadomości, że wobec wagi po-
jedyńczego worka mąki kartoflanej 215 fun.,
zamiast 244 fun., ludność żydowska otrzymy-
wać będzie mąkę kartoflaną w racjach po 12
lutów na osobę, po cenie 38 fen. za rację.

1917-2-1

BAR LUNA

Sienkiewicza (Mikołajewska 40).

z dniem dzisiejszym został otwarty **BAR „LUNA”** pod
zarządem W. Czarnieckiego i J. Lulaja.

Wydaje Obiady, Śniadania i Kolacje
à la Carte.

Bufet zaopatrzone w zakaski zimne i gorące. Piwo z be-
czki Anstadta. Kuchnia prowadzona pod osobistym za-
cządem W. Czarnieckiego, Polecając się laskawej pamięci
Szan. Publiczności

Z poważaniem
Z. Czarniecki i J. Lulaj.

Bar EXPRESS

Piotrkowska 14,

ktąd jest prowadzonym pod moim zarządem.

Z poważaniem

J. Lulaj.

Stow. Artystów i Zwoln. Sztuk Pięknych Piotrkowska 71

Wystawa Wiosenna

Otwarta codziennie od godz. 10 rano
do godz. 10 wiecz.

KAWA

Trautweina
niezrównanej dobroci
Mk. 5.50 za funt poleca
A. Trautwein
Piotrkowska 73.
1880-5

Obcasy gumowe.

Posiadam wielki wybór różnych obcasów
gumowych, jak również mego własnego wyrobu
z kół gumowych marki

„Auto-Spezial”

CZERWONY, BIAŁY I CZARNY.

Zadać tylko „Auto-Spezial”

M. Pinkusewicz, Łódź,
Nowomiejska № 16 (róg Ogrodowej),
sklep frontowy. 1917-1

Kupcy prowinc. otrzymują świadectwa wywozowe.

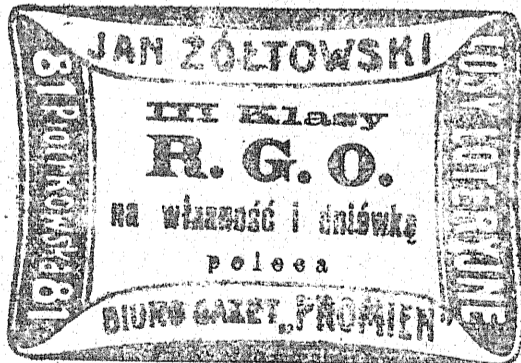
Magistrat

Wydział zaprowiantowania miasta

sprzedaje k operatywom i instytucjom społecznym
ze składu, Ekaterynburska № 8, białą cebulę,
wyborowego gatunku po mk. 1.— za funt. Niezrze-
szeni mają prawo nabyć po tej samej cenie do 5
funtów cebuli na rodzinę. 1918-1

UWAGA! UWAGA!

Wymagam wszelkie pieniądze podług kursu, również papiery
wartościowe, premijki po cenach przystępnych. Wszelkie listy
loteryjne i promiówki do wzięcia u mnie bezpłatnie.
Konto z wymiany. **Samuel Weinberg, Łódź, Piotrkowska 58.**
Środa, dnia 3 i czwartek, dnia 4 b. m. zamknijcie!
Nie posiadam żadnych filii. 1917-1



Uwaga! Wielkie szanse wygrania. Uwaga!

daje każdemu Królewsko-Saska Loterja.
Główne etagienie od dnia 10 kwietnia do 2 maja r. b.
Główne wygrane: 500,000 mk.; 500,000; 300,000;
200,000; 150,000; 100,000 i wiele innych wygranych.
Każdy 2-gi los wygrywa. Losy R. G. O. z klasa na do-
godnych warunkach do nabycia w kantorze lot. jł
SAMUELA WEINBERGA, Łódź, Piotrkowska 58.
Środa d. 3 i czwartek d. 4 b. m. zamknijcie!
Nieposiadam żadnych filii. 1917-1

W Piotrkowie

filja „GODZINY POLSKI” mieści się u

Andrzeja Klimczaka

ul. POLNA 9.

Skład obrazów i ram
H. HERSCHSOHN, Piotrkowska 103.
Poleca na sezon bieżący wielki wybór **teracek**
damskich **skórzanych** i **jedwabnych.**
Najnowsze fasony, jako też galanterię skórzaną
i portmonetki, portfolia, papierońce i t. p.

Tania Resztek

Rozmaitych modnych towarów
— Na damskie, męskie —
paltta, ubiory, bielizna, szelki
i hostjany.

ul. Zielona Nr. 42, m. 10.
front 3 piętra. 1917-1

Rutynowany profesor

gimnazjum
polonista ma kilka godzin wolnych
przed południem, przyjmuję róż-
nie w godzinach popołudnio-
wych i wieczornych lekcje zwi-
rowo i oddzielnie, zarówno spe-
cjalnie z jęz. polskiego i literatury
jak i ze wszystkich przedmiotów
w zakresie gimnazjum fil. męskie-
go. Ceny przystępne. W większych
kompletach od 13 mk. Przyjmuję
od 5 kwietnia codziennie, między
godz. 8-4 po poł. Piotrkowska
75 m. 6. 1918-4-1

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, skór-
ne weneryczne i włosów.
Godz. przyjęć: od 8-3 i od 4-8,
dla pań od 5-8 wiecz.

Zawadzka № 1, róg Piotrk.

Akuszarka

„P. Piłtowa”
z dyplomem Ces. Ak. w Pe-
tersburgu, praktykująca 25
lat, przyjmuje od 9 rano
Łódź, Piotrkowska 132
w podw., wejście na lewo,
H p. za prawo.
Dla pań przyjeżdżnych swobodny
lokal 1917-10-1

Panna

inteligentna, s. rolna, gospodar-
na, posadza pragnie noz at uc-
ciwego kawalera, uradnika lub
kupca. Dys reja honorowa. Za-
skawe oferty proszę nadawiać
Łódź, „Godzina Polski” pod №
14, dla skromnej. 1918-1

20-30,000 mk.

poszukuje na pierwszy numer
h poteki na posesję ziemską i
zakłady przemysłowe wartości
około 200,000 mk., w pobliżu
Łodzi. Zgłaszać się do admin
„Godziny” 1918-2

Kupię

maszynę do pisania
polską lub rosyjską nawet pod-
legającą rezeracji.
Oferty piśm. oznac.
1918-1 Kłosa 3 m. 12.

Starza, inteligentniejsza

osoba bezdzietna

poszukiwana do prowadze-
nia małego gospodarstwa.
Oferty pod „Gospodyni”
do admin. „Godziny” Brg 1

Dr. H. Szumacher

wanowił przyjęcia
choroby skórne.
Godz. przyjęć od 4 do 6 wiecz.
w niedziele i święta od 11-12 p.p.
Benedykta Nr. 4. 1918-1

Lekarz-dentysta

X. Sewita

Choroby zębów i jamy
zstnej.
Przyjm. od 10-11 i od 4-7
Piotrkowska 17.
7-77-1

Ogłoszenia drobne.

Ala Alala! Meble olbrzymi wy-
bór nowych, ekazyjnych, stołowe, sypialne,
zajony, biurka, biblioteki, szafy,
otomany, łóżka metalowe, krze-
śła giete. Wobec zastoju, sprze-
daje po cenach własnych i niżej.
Magazyń Mebli **Władysława Ro-**
miszowskiego, Łódź, Piotrkow-
ska 116, 1 piętro, front. W nie-
dziele i święta magazyn otwarty
od 1-6 wiecz. 1480-16-1

Akuszarka Drzymała przy-
muje. Łódź, Piotrkowska 223 m. 25. 1791-25-1

Akuszarka **Marja Kubicka** przy-
muje. ul. Piotrkow-
ska № 199, m. 7. 1860-8-1

Kupuję garderobę, futra, dywa-
ny, antyki. Wszelkie
kwity lombardowe, także z pra-
wem odkupienia. Piotrkowska 69,
m. 32, poprz. ofic. III piętro.
19-0-10-5

Kupię karczki lub większy za-
rybek karpia. **Włodowski**
Pusta 13. 1916-8

Meble sprzedaje po cenie kosz-
tu. **Orla 23** stolarnia.

Majątek ziemski w pow. Ta-
reckim, rozległości 83
morg, w których 40 morg, łąki jest
po odstąpieniu w dzierżawę od
1 lipca r. b. Nawrot 37, m. 2, od
4 do 5-ej. 19-2-1

Meble nowe: stołowy dęowy,
biurka, otomany, kosa-
ki sprzedaje. **Dzielnia 14-25.**
1918-2-1

Nakładcz. nakładczka potrze-
bna. **Drukarnia. Ce-**
gieleńska 55 19-3-1

Potrzebna paniątka z VI kl.
do apteki, katolick-
ka. **Rzgowska 39, aptaka.**
1914-1

Pianina nowe, używane, stro-
jone, rozłoża, zamia-
na, wysyła na prowincję. Ceny
niekie. **Chodkowski, Sienkiew-**
czna 25. 1893-6-1

Poszukuje się szwaczki na wiesz-
ak z krojem, umiejąca
szyć bieliznę. Oferty sub „Pol-
wark” w admin. „Godziny”
1918-3-1

Rower do sprzedania niedrogo.
Juljusza 18, m. 87.
1892-3-1

Zajęty paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię
Celi Frankfurter, Widzewska 48.
1915-1

Zdolny stelmach, znający do-
brze stolarstwo, poszu-
kuje posady na prowincję. Ofery
ty sub „S. A.” do admin. „Go-
dziny” 1918-3-1

Zajęty wódril wraz z pasz-
portem, wydany w
Pabjanicach, na imię **Hilfer Fisz-**
er, oraz świadectwo upowazniające
do kupna bydła i cieląt wraz z
45 rubla n. 1917-1

Z powodu wyjazdu jest do
sprzedania encyklo-
pedja w polskim i niemieckim
języku, maszyną do szycia i róż-
ne meble. **Zakątna 47, m. 18, u**
P. A. Gasiorkiewicza. 1918-2-1

Zajęty się stale lub dodat-
kowo sprzedają książ-
kę i nism z T-wa „Czytaj”, u-
żykuje się pewne utrzymanie i
zaszczytne zajęcia. Również za-
kładanie księgarń i czyteln
także jest korzystne i pożądane.
Informacji udziela T-wo „Czytaj”
619, Piotrkowska 93, 1743-7-1

Zajęty paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię
Aluzza Musiała. 1918-1

Zajęty paszport niemiecki, wy-
dany w Strykowie, na
imię **Ignacego Przybysza.** 1918-1